

Jerzy Biejat

U progu zjazdu

Palestra 27/5-6(305-306), 14-17

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY BIEJAT

U PROGU ZJAZU

Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. — Prawo o adwokaturze podkreśla w art. 9, że Krajowy Zjazd Adwokatury jest jej naczelnym organem. Wynika to z faktu wymienienia Zjazdu na pierwszym miejscu wśród organów adwokatury oraz z uplasowania go na pierwszym miejscu w dziale IV ustawy, w którym wymienione są kolejno poszczególne organy adwokatury.

W ten sposób spełniony został zgłaszany od dawna dezyderat naszego środowiska, które od lat domagało się powołania Krajowego Zjazdu jako naczelnego organu adwokatury. Spełnienie tego postulatu przez nowe prawo o adwokaturze stwarza daleko idące konsekwencje. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z tego, że zarówno wprowadzenie Zjazdu jako naczelnego organu adwokatury jak i znaczne rozszerzenie uprawnień samorządu, wynikające z nowych rozwiązań ustawowych, są dowodem rosnącej rangi naszego zawodu i wiary ustawodawcy w dojrzałość naszego środowiska.

Należy jednak stwierdzić, że nie wszystkie postulaty dotyczące rozważań ustawowych zostały spełnione. Znalazło to już wyraz w zamieszczonych na łamach „Palestry” wypowiedziach krytycznych o nowej ustawie o adwokaturze. Ale z drugiej strony nie można zapominać o tym, że krytyka dotyczy tylko niektórych rozwiązań zawartych w ustawie, a nie ustawy jako całości. Nawet głosy najbardziej krytyczne nie mogą pominąć tego, że ustawa z dnia 26 maja 1982 r. stanowi w stosunku do ustawy z dnia 19 grudnia 1963 r. istotny krok naprzód. Nie można także zapominać o tym, że nowa ustawa została uchwalona w szczególnych warunkach i że w istniejącej w kraju sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej stanowi bardzo istotne osiągnięcie adwokatury.

Nie same jednak zapisy ustawy rozstrzygać będą o przyszłości adwokatury w najbliższych latach. Nie mniej ważne jest bowiem również to, jak ta ustawa będzie realizowana, a to w dużej mierze zależy od nas samych, od środowiska adwokackiego i od ukształtowania się samorządu, jaki adwokatura powoła na zgromadzeniach izb i na Krajowym Zjeździe. Dodaje to szczególnego znaczenia zarówno zgromadzeniom w poszczególnych izbach jak i Krajowemu Zjazdowi Adwokatury.

Ten pierwszy zwołany pod rządem nowej ustawy Zjazd oczekiwany był przez całe środowisko od lat. Adwokatura od dawna widziała potrzebę umieszczenia w hierarchii swoich organów samorządowych na pierwszym miejscu Krajowego Zjazdu jako swojego rodzaju sejmu adwokatury polskiej. Wyrazem tych dążeń był odbyty w styczniu 1981 r. Zjazd w Poznaniu, choć miał on charakter pozaustawowy, odbywał się w warunkach rozdźwięków istniejących wówczas w środowisku adwokackim i w specyficznej atmosferze społeczno-politycznej istniejącej w kraju. Dlatego też nie umniejszając w niczym znaczenia i osiągnięć tego Zjazdu, któremu w jakimś stopniu zawdzięczać możemy z pewnością ustawę z dnia 26 maja 1982 r., musimy pamiętać o tym, że przewidziany na początek października 1983 r. Krajowy Zjazd Adwokatury będzie Zjazdem pierwszym i że jego przebieg, treść podjętych tam uchwał oraz wybrane na tym Zjeździe władze samorządu powinny na okres najbliższych trzech lat ukształtować oblicze naszej adwokatury.

Ma to tym większe znaczenie, że najbliższe lata muszą wykazać, iż nowa ustawa „się sprawdza”, że samorząd jest w stanie podołać rozszerzonym znacznie obowiązkom i że ograniczenie uprawnień nadzoru administracji państwowej, stanowiące

dowód zaufania do samorządu adwokackiego, było uzasadnione. W ten sposób adwokatura odeprze pojawiające się tu i ówdzie zarzuty, że uprawnienia samorządu idą zbyt daleko, że samorząd nie może poradzić sobie z bardzo trudnymi niejednokrotnie problemami, które narastają zwłaszcza w tak trudnej sytuacji dla kraju jak obecna.

Dlatego też należy postulować, aby Zjazd powołał do naczelnych organów wykonawczych samorządu kolegów cieszących się powszechnym uznaniem, którzy mając oparcie w zaufaniu całego środowiska zapewnią prawidłową linię polityki samorządowej, będą skutecznie reprezentować adwokaturę wobec władz i wykazują przez to, że adwokatura dojrzała do takich rozwiązań ustawowych, jakie przewiduje prawo o adwokaturze z dnia 26 maja 1982 r., i że ewentualne zmiany ustawy w przyszłości powinny iść w kierunku dalszego rozszerzenia uprawnień samorządu, a nie w kierunku odwrotnym. To, czy właśnie w tym kierunku będzie się rozwijał stosunek władz do adwokatury, zależy od nas samych. Po to, by cel ten osiągnąć, musimy pamiętać, że przyszłość adwokatury to przyszłość nas samych i tylko my, a nie ktoś inny tę przyszłość ukształtuje. Będziemy ją kształtować naszymi właściwymi postawami, naszym mądrym, wyważonym postępowaniem, prawidłowym, zgodnym z etyką adwokacką wykonywaniem zawodu, integracją środowiska, wreszcie prowadzeniem właściwej, rozsądnej polityki przez powołane przez Zjazd naczelne organy adwokatury.

Rozważania powyższe wybiegają nieco w przyszłość, nie można jednak zapominać i o problemach bieżących, które — jak się wydaje — powinny być na Zjeździe postawione i przedyskutowane. A są one liczne i ważne.

Artykuł 1 ustawy przewidział współdziałanie adwokatury w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz w kształtowaniu i stosowaniu prawa. To hasłowo ujęte sformułowanie zawiera niezmiernie ważną treść. Gwarantuje ono przecież adwokaturze uprawnienie do wpływania na przebieg procesów legislacyjnych i na realizację aktów prawnych. Jest oczywiste, że ten zapis ustawy to spełnienie jednego z bardzo istotnych postulatów adwokatury. Ale sam zapis nie przesądza jeszcze o sposobie realizacji tego uprawnienia. Należy oczekiwać poruszenia związanego z tym zagadnieniem problematyki i szerokiej na ten temat dyskusji zjazdowej.

Doniosły w tym znaczeniu przepis art. 13 prawa o adwokaturze nakłada na organa samorządu obowiązek składania corocznych sprawozdań Radzie Państwa. Nadaje on także Naczelnej Radzie Adwokackiej prawo przedstawiania Radzie Państwa informacji problemowych. Uprawnienie to ma dla adwokatury wielkie znaczenie. Jest to jednak uprawnienie nowe, dotychczasowym przepisom nie znane. Jego realizacja wymaga przemyśleń i dyskusji. Również i w tej dziedzinie należy oczekiwać owocnych wyników dyskusji zjazdowej. Dyskusja ta powinna dać organom samorządu wskazówki, w jaki sposób uprawnienie to należałoby realizować. Rysuje się tutaj możliwość powiązania funkcji samorządu wynikającej z art. 13 ustawy z pracami Ośrodka Badawczego Adwokatury, który należałoby dostosować organizacyjnie do wykonywania tych zadań.

Wymaga także załatwienia sprawa kolegów, którzy po dniu 31.XII.1983 r., ze względu na ukończenie 70 lat życia, nie będą mogli być członkami zespołów adwokackich. Przepis ten, którego wprowadzenia do ustawy nie udało się uniknąć, nie może prowadzić do zerwania więzi między naszymi starszymi, zasłużonymi kolegami a resztą adwokatury. Musimy wypracować na Zjeździe formy włączenia starszych generacji adwokatów do naszego życia zawodowego. Musimy zapobiec temu, by nasi starsi koledzy z chwilą opuszczenia zespołów nie poczuli się niepotrzebni i oderwani od środowiska. Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej podjęło już

w tym względzie prace przygotowawcze, które — jak należy sądzić — dostarczą Krajowemu Zjazdowi Adwokatury materiałów do dyskusji i propozycji rozwiązań.

Problem bariery wieku, problem adwokatów emerytów — to zagadnienie o wielkiej doniosłości. Organy samorządu oczekiwały przynajmniej częściowego ułatwienia w rozwiązaniu tego problemu przez przepis art. 4 ust. 3 ustawy. Niestety, oczekiwania te nie sprawdziły się. Zapis ustawowy okazał się dotychczas martwą literą przy bardzo niewielkiej zresztą liczbie wniosków o udzielenie stosownego zezwolenia. Nikt z nas z pewnością nie dąży do reprivatyzacji adwokatury. Zespołowa forma wykonywania zawodu przyjęła się i ugruntowała w naszym środowisku i nikt, kto może wykonywać zawód w zespole, nie chciałby wracać do indywidualnej kancelarii. Wydaje się jednak, że dotychczasowa praktyka nieudzielania zezwoleń na wykonywanie zawodu indywidualnie lub wspólnie z innym adwokatem powinna ulec zmianie. Należy sądzić, że Zjazd wypowie się w tej sprawie i że w ten sposób otworzy się jedna z dróg do zapewnienia choćby ograniczonej możliwości dalszego wykonywania zawodu przez tych naszych kolegów, którym bariera wieku uniemożliwia dalsze pozostawanie w zespołach, ale których doświadczenie, wiedza i stan zdrowia pozwalają na dalsze wykonywanie zawodu adwokackiego.

Należy oczekiwać także, że Zjazd będzie się zastanawiał nad problematyką rekrutacji kandydatów na aplikantów adwokackich. Problem ten jest niezmiernie skomplikowany. Samorząd spotykał się często z niesłusznymi zarzutami hermetycznego zamknięcia zawodu i uniedostępniania go ogółowi młodych prawników. Aby dostarczyć jeszcze bardziej przekonujących niż te, którymi dysponujemy obecnie, argumentów służących do odparcia tych zarzutów, musimy wypracować takie metody przyjmowania kandydatów na aplikantów adwokackich, które będą prowadziły do maksymalnej obiektywizacji kryteriów wpisów. Jest to zadanie bardzo trudne i podjęte w tym celu przez Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej wysiłki nie w pełni dały dotychczas pozytywny wynik. Opracowany z dużym trudem i wprowadzony niedawno w życie regulamin dotyczący przyjmowania kandydatów na aplikację adwokacką nie jest doskonały. A przecież właściwy dobór kandydatów na aplikantów adwokackich — to przyszłość adwokatury. Zagadnienie, jacy będą nasi następcy, ma olbrzymie znaczenie dla adwokatury. Musimy zrobić wszystko, by zapewnić obiektywne warunki dopływu do adwokatury kadry najbardziej wartościowej i najlepszej. Można wyrazić nadzieję, że skończą się wówczas pojawiające się nierzadko wypowiedzi o nieprawidłowych kryteriach rekrutacji aplikantów adwokackich. Oczekujemy więc od Zjazdu podjęcia dyskusji mającej na względzie wypracowanie nowych metod rozmów kwalifikacyjnych z kandydatami na aplikantów adwokackich i ustalenie wytycznych co do określenia zasad wpisów na listę aplikantów.

Niezmiernie ważnym problemem jest także kwestia radców prawnych. Zagadnienie drożności zawodów prawniczych, wpisów radców prawnych na listę adwokatów, udział adwokatów wykonujących zawód w obsłudze prawnej w zgromadzeniach izb, a więc wykładnia przepisów art. 39 pkt 1 i art. 66 pkt 4 ustawy — to także problemy, które, jak należy oczekiwać, będą dyskutowane na Zjeździe. Naczelna Rada Adwokacka zajęła w tych sprawach określone stanowisko w podjętych uchwałach, dostrzegając ich złożoność. Należy oczekiwać, że dyskusja zjazdowa pozwoli na uzyskanie potwierdzenia słuszności stanowiska zajętego przez organy samorządu w tych sprawach bądź też doprowadzi do przyjęcia w przyszłości przez nowo wybrane na Zjeździe organy samorządu odmiennych rozwiązań.

Jest oczywiste, że zajdzie konieczność zajęcia się na Zjeździe również sprawami bytowymi adwokatury. Kwestia obciążeń adwokatury świadczeniami, przede wszyst-

kim z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne oraz inne świadczenia publicznoprawne, rzutuje w sposób bardzo istotny na wzrost kosztów w zespołach, a co za tym idzie — na zmniejszenie efektywnych wyników ekonomicznych pracy adwokata. Sytuacji tej nie można poprawić przez dalsze podwyższenie wysokości opłat za czynności zespołów, albowiem są one obecnie z niewielkimi wyjątkami adekwatne do możliwości płatniczych klientów i nakładu pracy adwokatów. Nie tędy zatem prowadzi droga do poprawienia warunków bytowych adwokatów. Należy sądzić, że również w tej sprawie wypowiedzi na Zjeździe mogą wnieść nowe elementy, które powołanym obecnie organom samorządu pomogą w rozwiązaniu tych nabrzmiałych problemów.

Organy samorządu oczekują także dyskusji na temat profilu publikacji w „Palestrze”. Problem ten wywołuje żywe dyskusje w środowisku. Niektóre publikacje w „Palestrze” spotykają się z krytyką. Zarzuca się organowi Naczelnej Rady Adwokackiej oderwanie od codziennej praktyki adwokackiej i poświęcenie zbyt wiele miejsca na łamach miesięcznika zagadnieniom związanym jedynie bardzo luźno z wykonywaniem przez adwokatów ich zawodu. Myślę, że Zjazd odpowie na pytanie, czy dotychczasowy kierunek redagowania „Palestry” jest prawidłowy, czy też należy go zmienić, a jeżeli tak, to w jaki sposób.

Rzucone tu hasłowo zagadnienia nie wyczerpują — rzecz jasna — całej przewidywanej problematyki Zjazdu. Mieszczą się one w ramach uprawnień Zjazdu objętych przepisem art. 56 pkt 5 ustawy — Prawo o adwokaturze, ale poza nimi pozostaje problematyka wynikająca z przepisów tegoż art. 56 pkt 6 i 7 ustawy. Ustawa zastrzegła dla Zjazdu uchwalenie regulaminów dotyczących tak podstawowych zagadnień, jak tryb wyborów do organów adwokatury i organów izb adwokackich oraz działania tych organów, zasad tworzenia, organizowania, funkcjonowania i rozwiązywania zespołów adwokackich oraz uczestniczenia w dochodzie zespołu, zasad wykonywania zawodu indywidualnie lub wspólnie z innym adwokatem, wreszcie trybu obrad Zjazdu. Należy oczekiwać, że Zjazd wypracuje możliwie optymalne przepisy regulujące wszystkie te bardzo istotne dla wykonywania zawodu problemy.

Na Zjeździe ciąży także ważny dla właściwego gospodarowania funduszami samorządu obowiązek określenia podstawowych zasad tworzenia funduszy i gospodarowania majątkiem adwokatury. Należy oczekiwać również i tutaj podjęcia prób nowych rozwiązań bądź też ulepszenia rozwiązań dotychczas obowiązujących.

JACEK WASILEWSKI

KILKA MYŚLI O ZBLIŻAJĄCYM SIĘ ZJEŹDZIE

Szybkimi krokami zbliża się tegoroczny Zjazd Adwokatury przewidziany na miesiąc październik. Myśli nasze zaczynają krążyć coraz bardziej wokół tego ważnego wydarzenia. Sądzę, że wprowadzenie instytucji Zjazdu stanowi jedną z najbardziej ważkich zdobyczy naszego środowiska, stworzone bowiem zostało forum, na którym mają być stawiane, wszechstronnie dyskutowane i rozstrzygane problemy, od których oceny i rozwiązania zależy stan adwokatury i jej znaczenie w chwili obecnej i w przyszłości. Oto więc znów — jak przed dwoma laty — zbierze się najwyższy organ naszego samorządu, by wysłuchać każdego, kto przyjdzie na Zjazd